

Oświadczenie Komisji Dobrostanu PZJ

Komisja Dobrostanu PZJ pragnie odnieść się do zgłoszonej sprawy dotyczącej naruszenia dobrostanu konia przez zawodnika podczas przejazdu konkursowego oraz towarzyszącej tej sytuacji fali hejtu i publicznych osądów w mediach społecznościowych.

Komisja Dobrostanu Koni PZJ, jako ciało doradcze Zarządu, powstała w oparciu o głębokie przekonanie, że **edukacja jest podstawą realnych i trwałych zmian** w poprawie dobrostanu koni. Uważamy, że ocenianie i komentowanie nagrań z zawodów publikowanych w mediach społecznościowych, choć może zwracać uwagę na problem, nie jest właściwą ani skuteczną drogą do systemowej poprawy dobrostanu koni.

Celem komisji jest budowanie świadomości i promowanie dobrych praktyk poprzez edukację.

Komisja stwierdza, że niektóre sytuacje występujące zarówno na poziomie rekreacji, jak i sportu powszechnego i wyczynowego mogą wypełniać przesłanki **znęcania się nad zwierzętami**, zgodnie z **art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt**, który definiuje znęcanie się jako "zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień". W szczególności, ustawa wymienia:

- **pkt 3):** "umyślne używanie do pracy lub w celach sportowych albo rozrywkowych zwierząt chorych, w tym rannych lub kulawych, albo zmuszanie ich do czynności mogących spowodować ból,"
- **pkt 4):** "bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn."

W związku z tym, **nadużywanie ostróg, kopanie konia oraz dręczące używanie litydki**, które prowadzi do zadawania bólu, **wypełnia przesłanki znęcania się nad koniem**.

Jednocześnie zwracamy uwagę na pewne aspekty wymagające doprecyzowania:

- **Oslony popręgu ("płachty"):** Stosowane w środowisku sportowym osłony popręgu (tzw. "płachty"), mające na celu ochronę brzucha konia, **nie są same w sobie działaniem nieprawidłowym**. Ich zastosowanie ma chronić skórę konia przed otarciami.
- **Intensywna praca łydek:** Intensywna i chaotyczna praca łydek zawodnika, choć niepożądana, **nie zawsze może być jednoznacznie zakwalifikowana jako działanie nieetyczne**. Może ona wynikać z nieświadomych niedociągnięć w wyszkoleniu jeźdźcy, a nie z intencji zadania bólu. W takich przypadkach kluczowa jest edukacja i korekta.

Niezależnie od interpretacji materiału filmowego, Komisja jednoznacznie podkreśla, że **żaden zawodnik – a w szczególności osoba niepełnoletnia – nie może być obiektem publicznego hejtu, linczu medialnego ani personalnych ataków**. Takie działania są sprzeczne z zasadami etyki sportowej oraz szkodliwe dla całego środowiska jeździeckiego. Wszelkie nieetyczne zachowania i nieprawidłowości podczas startu w zawodach powinny być oceniane przez sędziów zgodnie z przepisami i priorytetem, jakim jest dobro konia. Ocena ta powinna wpływać na uzyskiwany przez zawodnika wynik.

Wobec rozpowszechniającej się negatywnej oceny społecznej jeździectwa, w przypadku, gdy braki w wyszkoleniu w sposób oczywisty wpływają na komfort i zdrowie konia, rola szkoleniowca i trenera jest kluczowa. Błędów i nieprawidłowości nie należy się wypierać; należy przeprosić, wytłumaczyć i poprawić działania. Każda inna reakcja stawia Zarząd, Komisję i całą społeczność jeździecką w stan oskarżenia.

Jednocześnie Komisja pragnie zwrócić uwagę na systemowe problemy związane z poziomem szkolenia podstawowego w jeździectwie. Wciąż funkcjonują przestarzałe i nieweryfikowane praktyki, które nie zawsze odpowiadają współczesnym standardom etycznym, biomechanicznym i szkoleniowym. Niestety, wiele z tych błędów pozostaje nieświadomionych –

również przez część szkoleniowców. W opinii Komisji odpowiedzialność za ten stan rzeczy nie spoczywa wyłącznie na zawodnikach, zwłaszcza młodych, lecz na strukturach systemu szkolenia i kadrze trenerskiej.

W sporcie jeździeckim występuje kryzys, który swoje korzenie ma w treningu, w macierzystej stajni, kiedy niecierpliwość i złość bierze górę, gdzie emocje podpowiadają złe decyzje, kiedy strach, obawy-ale też kpina i lekceważenie, przestaniają lepsze rozwiązania w treningu. W wyniku tego koń otrzymuje kary, stosowane są wobec niego siłowe rozwiązania i jego relacje z człowiekiem stają się coraz gorsze. Przypomnijmy naszą fundamentalną zasadę, który każda i każdy z nas miał wyryte w pamięci: dążenie do wytrenowania konia wrażliwego na lekkie pomoce.

To co obecnie widzimy na arenach, często bardzo odbiega od tego, co sobie założyliśmy wobec naszych koni, partnerów naszych sukcesów. I to jest widoczne dla naszej społeczności i dla publiczności, która na co dzień nie jest związana z końmi. Za mało jest harmonii i współpracy, za dużo petentów, szarpaniny i siłowych rozwiązań. Odpowiedzmy sobie zupełnie szczerze-ile osób czytając to oświadczenie potrafi odpowiedzieć na pytanie, co mówi teoria uczenia się zwierząt i co koń rozumie przez uderzenie batem po wytamaniu przed przeszkodą? Co koń rozumie z działania wodzy, która wciąż jest napięta na pysku i bez względu na jego reakcje, ręka jeźdźca nie ustępuje? Czego uczymy naszych koni wtedy?

Musimy przerwać absurdalne mechanizmy w treningu i organizacji jeździectwa, bo nam nie pomagają. Przeszkadzają i zabierają radość z naszej pasji jeździeckiej. Noty sędziowskie z żelazną konsekwencją powinni wskazywać, co nie służy jeździectwu.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo doceni naszą próbę reorganizacji systemu i wspólnie wypracowane cele. Te cele, zgodne z potrzebami koni, są zrozumiałe, logiczne i stanowią **fundamentalne zasady**, których musimy bezwzględnie przestrzegać.

Z dynamicznym rozwojem ośrodków jeździeckich, zwiększeniem liczby zawodów, nowym sposobem funkcjonowania w świecie wirtualnym wzmacnia się potrzeba mobilizacji i wzajemnego wsparcia.

Dlatego też **zwracamy się do Zarządu PZJ z inicjatywą zorganizowania spotkań z przedstawicielami pozostałych komisji PZJ**, aby wspólnie rozpocząć pracę nad **kompleksową reformą szkolenia**.

Komisja PZJ ds. Dobrostanu Koni